

Właścicielka przedszkola skazana. Sąd zobowiązał ją do zwrotu gminie pieniędzy

data aktualizacji: 2023.07.06 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Zasada - pieniądze idą za uczniem jest jedną z podstawowych i powszechnych informacji na temat finansowania polskiej oświaty. Ta sama, jak pokazuje przykład prywatnego przedszkola w powiecie, daje spore pole do nadużyć. Dyrektor Joanna W. zobowiązana została przez sąd do zwrotu gminie Skierniewice dotacji pobranej od samorządu na „martwe dusze”. Właścicielka przedszkola ma zwrócić 15 tys. zł. Trzydzieści tysięcy już zwróciła urzędowi.

Wyrok zapadł w pierwszej instancji przed Sądem Rejonowym w Skierniewicach i nie jest prawomocny. Przypomnijmy, Joanna W. prowadziła na terenie gminy Skierniewice trzy niepubliczne punkty przedszkolne - w Mokrej Prawej, Lewej i Sierakowicach Prawych. Samorząd gminy wobec sygnałów o nierzetelnym rozliczaniu publicznych dotacji podjął kontrolę. W konsekwencji nakazał zwrócić niezależnie pobrane dotacje. Radni rady gminy stanęli w sprawie po stronie przedsiębiorczyni. Próbowali nieskutecznie zobowiązać wójta do zaprzestania „szykan” i egzekucji pod adresem W., natychmiastowego przerwania kontroli. Sprawa ostatecznie trafiła do sądu.

W procesie, w charakterze świadków, zeznawali m.in. rodzice dzieci, które miały chodzić do przedszkola, a za których to uczestnictwo w zajęciach W. występowała do gminy o dotację. Sąd nie dał wiary zapewnieniom oskarżonej, że wskazała te dzieci na skutek omyłki. Uznał za prawdziwe zeznania rodziców przedszkolaków, którzy w procesie oświadczyli, że nie zapisywali swoich dzieci w okresie, jak było to wskazane w dokumentach.

W lutym 2018 roku rada gminy podjęła uchwałę w sprawie sposobu dzielenia i rozliczenia dotacji oraz trybu przeprowadzenia kontroli prawidłowości pobrania i jej wykorzystania. Zgodnie z paragrafem 8 uchwały, W. do połowy każdego miesiąca podawała wójtowi informację o faktycznej liczbie uczniów objętych wychowaniem przedszkolnym.

W ustnym uzasadnieniu wyroku sąd podniósł – oskarżona, decydując się na prowadzenie tego typu działalności, musiała znać przepisy związane z działalnością oświatową, a w przypadku jakichkolwiek wątpliwości winna zwrócić się do urzędników gminy. W. nie może zatem zasłaniać się niezajomością prawa lub złą jego interpretacją.

Ustalenia faktyczne wykazały, że Joanna W. poczynawszy od października 2018, a kończąc na czerwcu 2019 składając comiesięczną informację o faktycznej liczbie uczniów, wskazała dziesiątkę dzieci, ujętych w akcie oskarżenia, mimo że te dzieci nie realizowały obowiązku przedszkolnego. Jednocześnie składane przez dyrektor informacje gminie, stanowiły podstawę do wypłaty dotacji oświatowej na każdego z tych przedszkolaków. Oskarżona, w ocenie sądu, zdawała sobie sprawę z wagi składanych informacji, bo przecież ciążył na niej szczególny obowiązek o przedstawieniu rzetelnych informacji w tym zakresie.

W kilku przypadkach – co podkreślił sąd – W. wprost wiedziała, że dziecko nie będzie uczęszczało do przedszkola, a mimo to, konsekwentnie umieszczała dane dziecka w comiesięcznym sprawozdaniu z działalności do gminy. W przypadku jednego z dzieci przedłożona dokumentacja była przygotowana z datą wsteczną.

Sąd nie miał wątpliwości, że wykazywanie w zestawieniu większej liczby dzieci niż faktycznie uczęszczały na zajęcia, miało na celu wprowadzenie urzędników w błąd, a w konsekwencji, otrzymanie wyższej dotacji.

Wymierzając karę, sąd uznał za okoliczność łagodzącą fakt, że pani w części naprawiła szkodę wyrządzoną przestępstwem, zwracając część dotacji (30 tys. zł). Do tej pory nie popełniła żadnego przestępstwa.

Sprawiedliwą karą – uznał sąd – będzie kara grzywny i za konsekwencję skazania orzekł naprawienie szkody w części, która nie została pokryta. Wyrok nie jest prawomocny.

Łączna szkoda, na jaką W. naraziła gminę to kwota 28 tys. 433 zł 18 gr. Sąd orzekł wobec W. grzywnę w łącznej kwocie 2 400 zł. Orzekł również obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz gminy Skierniewice kwoty 15 tys. 223 zł 84 gr.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/42375-wlascicielka-przedszkola-skazana-sad-zobowiazal-ja-do-zwrotu-gminie-pieniedzy>